

Niedźwiedź ofiarą kłusowników

2014-04-02

28 marca 2014 r. niedźwiedź złapał się w sidła kłusownicze nad brzegiem rzeki Stupnica w Leszczawie niedaleko Birczy. Zwierzę mało owinięta linkę stalową wokół szyi, przymocowaną do drzewa. Była to typowa pułapka na zwierzynę łowną. Policjanci z Posterunku w Birczy zabezpieczyli teren wokół niedźwiedzia. W akcji uwalniania zwierzęcia uczestniczyli: dr Wojciech Śmietana - naukowiec badający drapieżniki na Podkarpaciu, lek. wet. Andrzej Fedaczyński, lek. wet. Radosław Fedaczyński z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu oraz współpracujący z nimi weterynarze: Piotr Pawlikowski i Agnieszka Narożnowska, leśnicy z Nadleśnictwa Bircza oraz Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie Agnieszka Marcela wraz z pracownikami Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Niedźwiedź otrzymał kilka dawek środka nasennego. Trudności w uśpieniu zwierzęcia były spowodowane przede wszystkim stresem zwierzęcia wskutek braku możliwości ucieczki i widoku ludzi (adrenalina blokowała działanie środka nasennego). Ponadto sierść zwierzęcia silnie zabrudzona błotem utworzyła skorupę skutecznie blokującą dostęp strzykawki z środkiem nasennym. Dopiero po kilku godzinach udało się oswobodzić zwierzę.

Był to 5 - 6 letni samiec o masie około 150 kg. Niedźwiedź został wywieziony 15 km od Birczy. Po ustaleniu, że jest w dobrej kondycji zwierzęciu założono obrozę telemetryczną. Niedźwiedź w ciągu paru dni po uwolnieniu przeszedł kilkadziesiąt kilometrów (w tym rzekę San) i aktualnie znajduje się w okolicach Baligrodu. Zatem z terenu Pogórza Przemyskiego przeszedł przez Góry Sanocko-Turczańskie i jest w Bieszczadach.

Jeszcze kilka lat temu na Podkarpaciu, głównie w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, bytowało około 80 niedźwiedzi. Niewykluczone, że ich liczba wzrosła. W lasach Podkarpacia żyje około 90% polskiej populacji tego drapieżnika. Niedźwiedzie są wszystkożerne, dorosłe osobniki ważą nawet 300 kg i żyją do 50 lat.

Wyrządzają niekiedy szkody w pasiekach i gospodarstwach rolnych. Uwolniony niedźwiedź z Leszczawy przed złapaniem w sidła również wyrządził szkody w pobliskiej pasiece, niszcząc 4 ule.



Źródło, fot.: RDOŚ w Rzeszowie